

Mariusz Lubomski, Jednakowi

Wszyscy jesteśmy tacy sami,
każdy jest inny w ten sam sposób,
wiecznie żyjemy marzeniami,
czerpiemy je z jednego stosu.
Chcemy podążać swoją drogą,
oryginalną mniej lub więcej,
każdy ma własny cel przed sobą,
a docieramy w jedno miejsce.

Jednakowe krople w morzu łez.
Jednakowe liście bujnych drzew.
Jednakowe smugi pośród chmur.
Jednakowe ziarna piasku pól.

Wszyscy zmieniamy się podobnie,
w myśl niepodobnych oczekiwań,
inna sukienka, inne spodnie
brak odmienności mają skrywać.
Ciągłe szukamy strojów nowych,
żeby ozdobić wnętrza próżnię,
wszyscy jesteśmy jednakowi
i tylko owinięci różnie.

Jednakowe krople w morzu łez.
Jednakowe liście bujnych drzew.
Jednakowe smugi pośród chmur.
Jednakowe ziarna piasku pól.

Wszyscy jesteśmy identyczni,
łączą nas gesty, miny, słowa,
te same, utajnione myśli
kołaczą się po wielu głowach.
Dumni, jak byśmy z przodu biegli,
choć w środku tłumu żyć wypadło,
wszyscy jesteśmy równolegli,
skazani na swą prostą padłość.

Jednakowe krople w morzu łez.
Jednakowe liście bujnych drzew.
Jednakowe smugi pośród chmur.
Jednakowe ziarna piasku pól.